# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, sobota 10 stycznia 1931 r. Nr. 7.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.



## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A NIEMCY.

*L'Echo de Paris 9.I.* Pertinax omawia skargi niemieckie do Ligi Nar. w sprawie rzekomego teroru wyborczego w Polsce i podnosi, że co się tyczy aktów teroru Rada Ligi nie będzie miała wielkich trudności dla wyrobienia sobie poglądu, i wystarczy wysłuchać raportu min. Curtiusa i min. Zaleskiego. Więcej zaciemniona jest sprawa wykonania prawa wyborczego, albowiem mniejszości narodowe w myśl prawa międzynarodowego mają zagwarantowane korzystanie z ustroju demokratycznego. Różne mogą być przyczyny w takich wypadkach, jak ten, że Niemcy w ostatnich wyborach uzyskali tylko 5 mandatów, a w poprzednim mieli 18. Kto uważnie śledzi rozwój wypadków, nie potrzebuje uciekać się do hipotezy, iż władze polskie interwenjowały podczas wyborów, na szkodę mniejszości niemieckiej.

Autor wykazuje na podstawie liczb, że we wszystkich okręgach wyborczych, w których zaznaczył się spadek głosów niemieckich, frekwencja wyborców była wysoka, znacznie wyższa niż przy wyborach w 1928 r. tak jak to było do przewidzenia z powodu przyrostu ludności. Odpada więc zupełnie zarzut sztucznego zmniejszania liczby głosów jakiejkolwiek grupy, tembardziej, że w tych okręgach grupa rządowa wcale nie powiększyła swego stanu posiadania. W okręgu grudziądzkim jedynie zaszedł wypadek unieważnienia jednej z list niemieckich, ale ogólna ilość oddanych głosów w dzielnicy pomorskiej i poznańskiej także nie wskazuje na możliwość pokrzywdzenia Niemców, gdyż oddali oni 114.000 głosów, w porównaniu z 121.000 głosów z 1928 r., czyli zmniejszyła się ich liczba o 7.000, podczas gdy na Górnym Śląsku zmniejszyła się liczba głosów niemieckich o 48.000 przy 126.000 oddanych głosów niemieckich.

Autor podnosi, że w ostatnich wyborach do Sejmu straciły wszystkie małe ugrupowania na rzecz większych, które uprzywilejowuje system de Kondta, przyjęty w Polsce, i w końcu zaznacza: „Z powyższego można wyciągnąć wniosek, że zasadniczo, Niemcy wcale nie ucierpieli z powodu taktyki wyborczej, lecz z powodu liczebnego wzrostu Polaków oraz wzrostu ich patrjotyzmu".

*Excelsior 9.I*, zamieszcza wywiad swego berlińskiego korespondenta z b. ministrem finansów Rzeszy niemieckiej, socjalistą Hilferdingiem. Rozmowa toczyła się nad kwestją mniejszości narodowych, której Hilferding przypisuje ogromną doniosłość. Niemieckie stronnictwo socjalistyczne — oświadczył Hilferding — zamierza kontynuować w r. 1931 politykę międzynarodowego porozumienia. Dlatego raz styczniowa sesja Rady Ligi Narodów ma wielkie znaczenie, gdyż sposób, w jaki Liga Narodów traktować będzie zagadnienie mniejszości, pozwoli sądzić o tem, czy pokojowy nastrój rzeczywiście panuje w Europie. Kwestja stosunków polsko - niemieckich jest kwestją ogólno eropejską. Egzystuje nietylko sprawa mniejszości niemieckich. Na porządku dziennym stoi również kwestja sposobu, w jaki władze polskie obchodzą się z Ukraińcami oraz z przywódcami opozycji socjalistycznej. Dr. Hilferding, jako Niemiec, nie chce o tem mówić. Obchodzą go przedewszystkiem mniejszości niemieckie. Prawa mniejszości wynikają z egzystujących traktatów. Trzeba wyraźnie sobie powiedzieć, że nieuszanowanie tych praw zwiększy jeszcze podniecenie, panujące obecnie w Niemczech. Dr. Hilferding nie wierzy jednak w możliwość wojny, na wypadek, gdyby Niemcy nie otrzymały w Genewie satysfakcji. Niemcy w wojnie takiej mieliby wszystko do stracenia. Dalej Hilferding nie wierzy ani w wojnę między Francją a Niemcami, ani w wojnę między Francją a Włochami. Co się tyczy reszty spraw, to należy oczekiwać, co pokaże przyszłość. Historja nie zna wypadku — zdaniem Hilferdinga — aby hegemonja, wypływająca ze zwycięskiej wojny, mogła długo wytrzymać próbę czasu. Nie należy wszystkiego żądać odrazu, lecz przypuszczamy, oświadczył Hilferding, że jesteśmy w prawie, żądając poszanowania traktatów. Nigdy, zdaje mi się, nie broniliśmy sprawy

bardziej spradliwej, niż sprawa mniejszości narodowych. Nigdy Niemcy nie będą oczekiwały z większym niepokojem chwili, w której zapadnie wyrok Ligi Narodów. Socjaliści narodowi zgłosili wniosek w Reichstagu o wystąpienie Rzeszy niemieckiej z Ligi Narodów. Wniosek taki został zgłoszony z uwagi na obecny skład Reichstagu. Na wypadek, gdyby w Genewie odmówiono Niemcom wymiaru sprawiedliwości, to wniosek socjalistów narodowych, więcej, niż napewno, zostałby przyjęty.

*The Times 7.I.* Hr. Ernst Reventlow, członek Reichstagu, porusza w liście do redakcji sprawę stosunków polsko - niemieckich, zaznaczając, że pojęcie pokojowego współżycia Polski i Niemiec jest inne w Polsce a inne w Niemczech. Nawiązując do zajść wyborczych w Polsce, powołuje się na prasę polską, która miała stwierdzić, że zajścia te musiały mieć miejsce, ponieważ wojna z Niemcami jest rzeczą nieuniknioną. W związku z powyższem autor zapytuje, czyż nie jest rzeczą trudną dla Niemców utrzymać stosunki pokojowe z tak wojowniczym sąsiadem? Następnie przechodząc do sprawy „korytarza", dowodzi, że problem dostępu Polski do morza może być rozwiązany w taki sam sposób, w jaki został rozwiązany dla Czechosłowacji, która z rozwiązania tego jest zadowolona. Autor uważa Pomorze za ziemię niemiecką, i zapowiada, że Niemcy wprawdzie z powodu tej sprawy nie wypowiedzą wojny, lecz nie przestaną wysuwać jej stale na forum świata, dopóki nie zostanie ona załatwiona. Autor twierdzi, że jedynie tylko Francja może zapewnić pokój w Europie, albowiem posiada ona duże wpływy w Europie wschodniej, lecz nie wierzy, by Francja to uczyniła i pomogła do zlikwidowania konfliktu polsko - niemieckiego w takim duchu, jak sobie tego życzą Niemcy. Przyczynę wzrostu nacjonalizmu w Niemczech autor widzi w akcji wrogów Niemiec i jest im za to wdzięczny, albowiem przyczynili się oni do konsolidacji politycznej podczas ostatnich wyborów w Niemczech.

*Berliner Tageblatt 9.I*, w depeszy swego koresp. z Polski donosi, że, o ile traktat handlowy polsko-niemiecki nie został narazie przedłożony sejmowi do ratyfikacji, nie zmieni to efektu, iż rządowi polskiemu w obecnej chwili zależy przedewszystkiem na wyczekaniu wyników sesji Rady Ligi. Od tych wyników zależy przyszłość traktatu, którego wartość, coprawda, zmniejszyła się dzięki zmianie taryfy celnej, wprowadzonej ostatnio przez oba państwa. Nie da się zaprzeczyć, że nastroje miarodajnych kół polskich uległy zmianie i to na korzyść ratyfikacji traktatu. Przyczynić się miało do tego przedewszystkiem zaostrzenie stosunków gospodarczych między Polską a Czechosłowacją, z drugiej strony przemysł polski, uwzględniając przesilenie obecne, nie czuje się tak bezpośrednio zagrożonym ze strony traktatu z Niemcami, jak to było do niedawna. Polskie koła przemysłowe wychodzą z założenia, iż pojemność rynku polskiego zmniejszyła się, jednocześnie zaś uważają otwarcie rynków niemieckich za dumping, mogący uchylić kryzys, związany z brakiem rynku zbytu.

*Berliner Tageblatt 8.I*, w koresp. z Warszawy p. t. „Zaleski zbroi się przed Genewą" opisuje przygotowania rządu polskiego dla odparcia ataku niemieckiego w Lidze Narodów. Korespondent podkreśla, iż polska prasa rządowa stara się wszelkiemi siłami zbagatelizować skargi niemieckie i operuje w tym kierunku dwoma argumentami, a m., iż względem Niemców stosowane były jedynie takie metody, jakie i w stosunku do innych stronnictw opozycyjnych, oraz, iż Niemcy dlatego wyolbrzymiają swoją krzywdę, ponieważ potrzebują materjału do kampanji antypolskiej na forum międzynarodowem. Korespondent wspomina o opozycyjnem stanowisku „Robotnika", tłomaczy jednak to stanowisko nie oburzeniem na wypadki górnośląskie, lecz chęcią odwetu za Brześć. W zakończeniu pismo podaje za warsz. „Rzeczpospolitą" wiadomość, iż dymisja min. Zaleskiego stanie się aktualną jednocześnie z ukończeniem obrad genewskich. Tę ostatnią wiadomość podają także i inne pisma niemieckie.

*Ag. Conti 9.I* pisze, że przymusowe lądowanie dwóch polskich lotników wojskowych w Opolu znalazło w berlińskich kołach politycznych silny oddźwięk. Wskazuje się na to, że nie jest to pierwszy wypadek przelotu przez polskie samoloty wojskowe granicy niemieckiej. Twierdzenie, że oba samoloty zabłądziły, wzbudza powątpiewanie, gdyż Opole oddalone jest o całe 60 klm. od granicy. Ostatecznie jest to zresztą rzeczą Polaków dbać o to, aby nie wprowadzać na tym, przecież bardzo uciążliwym obszarze pogranicznym, niedoświadczonych pilotów, którzy nie dorośli do wymagań lotniczych. Tego rodzaju incydentów według berlińskich kół politycznych powinno się było tembardziej unikać, iż w Polsce przecież również jest rzeczą wiadomą, że kanclerz Rzeszy na czele delegacji znajduje się dziś w Opolu.

*Vossische Ztg. 9.I*, pisze w tej samej sprawie, że wyjaśnienie pilotów polskich zasługuje na uwagę, jednak nie można pominąć tej okoliczności, że ukazanie się i krążenie godzinami samolotów nad Opolem niejednokrotnie łączono z podróżą kanclerza po Górnym Śląsku, a właśnie dzisiaj kanclerz przebywa w Opolu.

*Corriere della Sera 6.I*, w koresp. z Berlina donosi o podróży Brüninga po Niemczech wschodnich, zaznaczając, że będzie ona miała znaczenie dla niemieckiej polityki zagranicznej w zakresie zagadnienia mniejszości niemieckiej w Polsce.

*Izwiestja 7.I*, w doniesieniu z Warszawy piszą, że polskie koła kierownicze czynią energiczne przygotowania do sesji genewskiej Rady Ligi Narodów, której porządek dzienny zawiera nieprzyjemne dla Polski sprawy. Skargi niemieckie co do wyjątkowych represyj, zastosowanych wobec mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku podczas ostatnich wyborów, nie wywołałyby zaniepokojenia rządu polskiego, gdyby zagadnienie to nie komplikowało się krwawemi dziejami ekspedycyj karnych na „Ukrainie Zachodniej," o czem odpowiednia skarga ze strony Ukraińców wpłynęła do sekretarjatu Ligi Narodów. Niebywałe fakty pacyfikacji Ukrainy Zachodniej będą przedmiotem szerokich rozmów w kołach międzynarodowych, tembardziej, że fakty te przytoczone są w dokumentach o charakterze międzynarodowym. Polskie koła rządowe prowadzą intensywne rokowania z rządem francuskim, chcąc osiągnąć daleko idące poparcie ministra Brianda, który musiałby wywrzeć nacisk na delegację angielską, aby ta ostatnia zgodziła się na zatuszowanie zagadnienia zachodnio - ukraińskiego. Minister Zaleski przed sesją Rady Ligi Narodów zamierza odbyć konferencję prywatną z Hendersonem o sprawie ukraińskiej. Polskie koła kierowni-

cze są pewne, że w sprawie zażaleń rządu niemieckiego Polska będzie poparta nietylko przez Francję, lecz i przez Anglję. Co zaś dotyczy zagadnienia ukraińskiego, to zaniepokojenie rządu polskiego tłomaczy się w znacznym stopniu tem, iż w parlamencie angielskim miała miejsce interpelacja z powodu wypadków w Małopolsce Wschodniej, a część prasy angielskiej dotychczas ogłasza materjały faktyczne o prześladowaniu Ukraińców.

W końcu „Izwiestja" zaznaczają, że podczas spotkania ministra Zaleskiego z ministrem rumuńskim Mironescu w Genewie ma być ustalony tekst układu prolongującego przymierze polsko - rumuńskie, którego ważność — według poprzedniej umowy — kończy się 26 marca r. b.

*Gazette de Lausanne 7.I*, podaje trzeci artykuł o „korytarzu" polskim, w którym omawia możliwości kompromisu polsko - niemieckiego. Autor, uznając wszelkie prawa Polski do ziemi pomorskiej, projektuje następujące rozwiązanie trudności komunikacyjnych Niemiec z Prusami Wschodniemi: Polska wydzierżawi na 99 lat pas ziemi (lub dwa) szerokości 20—25 m. na którym Niemcy pobudują linje kolejowe, telefoniczne i telegraficzne (z wykluczeniem ruchu kołowego) i w ten sposób otrzymają bezpośrednią komunikację, która nie będzie krępująca. Rozumie się, że z ruchu kolejowego wyłączone byłyby transporty wojskowe, a ruch i ilość pociągów byłyby ustalane w porozumieniu z rządem polskim. Autor spodziewa się, że z takiego rozwiązania oba kraje odniosłyby wielkie korzyści, gdyż spowodowałoby ono odprężenie polityczne.

*Slovenskij Vychod 28.XII*, obszernie omawia stosunki polsko - niemieckie i skargi w tej sprawie, będące na porządku dziennym sesji styczniowj Ligi Nar. Zaostrzenie stosunków między Polską a Niemcami według dziennika grozi komplikacjami, ponieważ Niemcy wystąpiły z szeregiem not do Ligi Nar. w sprawie zajść wyborczych na polskim G. Śląsku. Ponadto należy rozpatrzeć zażalenia mniejszości polskiej w Niemczech, Niemcy zaś muszą ustosunkować się do mniejszości serbo-łużyckiej.

### POLSKA A LITWA.

*Policija 1.I* (dwutygodnik policji litewskiej) informuje, że projekt zmiany przepisów paszportowych przewiduje m. in. kary w wysokości 1000 lit. dla osób, które udają się do takich krajów, dokąd wjazd bez odpowiednich zezwoleń lub paszportów jest wzbroniony. Za ujęcie osób, które przeciwko temu wykroczą, zamierza się wyznaczyć nagrody pieniężne. Powyższe zarządzenie ma na celu zachęcić odpowiednie organy, aby się bardziej troszczyły o wykrycie podobnych przewinień. Wprowadzenie w życie powyższej zmiany w przepisach paszportowych jest — zdaniem „Policiji" — konieczne, gdyż obecnie działające ustawy prawie jej nie przewidują i dlatego walka z rzeczonem wykroczeniem jest bezowocna.

*Dzień Kowieński 7.I*, podaje powyższy projekt p. n. „Za wykroczenie przeciwko przepisowi: Pour tours les pays la Pologne exceptée — mają być wymierzane kary", zaznacza, iż jest rzeczą oczywistą, że projektowane zarządzenie jest skierowane przeciwko osobom jeżdżącym do Polski, gdyż w litewskich paszportach zagranicznych wyraźnie powiedziano, iż ważny jest „dla wszystkich krajów z wyjątkiem Polski". Zdaniem dziennika, zarządzenie takie byłoby całkowicie chybione pod względem życiowym. Olbrzymia większość tych, co przekraczają granicę, naraża się na związane z tem ewentualne szykany i przykrości, na wielkie koszta okrężnej drogi przez inne państwa, nie dla rozrywki, tylko w koniecznej potrzebie natury rodzinnej lub majątkowej. „Ciekawem jest, pisze dziennik, iż, gdy ukazała się w prasie wiadomość o zamierzanem zarządzeniu, właśnie w tym samym czasie bawił w Wilnie pewien wysoki urzędnik państwowy, (minister komunikacji inż. Vileiszys— przyp. Red. „Przeglądu Pr. Zagr."), który udał się tam na pogrzeb swej matki. Najlepszy dowód rozbieżności między tem, co nakazuje paszport, a czego wymaga— życie".

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Kölnische Zeitung 8.I*, w koresp. z Warszawy podaje streszczenie ogłoszonego przez „Polonję" artykułu Korfantego, w którym autor opowiada o swych przeżyciach w Brześciu i występuje przeciwko uciskowi, jakiemu rzekomo podlega mniejszość ukraińska w Polsce. Należy sądzić, — pisze „Köln. Zeitung" w zakończeniu — iż senator Korfanty także i w stosunku do mniejszości niemieckiej G. Śląska nie omieszka zastosować tej nauki moralnej, którą wyciągnął z własnego doświadczenia oraz z cierpień swych współobywateli.

*Berliner Börsen - Courier 8.I*, podając wiadomość, iż grupa wypuszczonych z Brześcia posłów zaniechała zamiaru zwołania konferencji, na której miał być uchwalony wspólny memorjał, tłomaczy wycofanie tego projektu „obawą przed policją Piłsudskiego".

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### MOCARSTWA A Z. S. R. R.

*Izwiestja 7.I*, komentując decyzję sądu francuskiego w sprawie powództwa emigranta rosyjskiego Herzfelda do sowieckiej floty handlowej (Dobrofłot), zaznaczają, że wydanie nakazu wykonawczego na sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Paryżu jak i sama decyzja nie jest oparta o prawo i stanowi raczej niesłychaną formę demonstracji przeciwsowieckiej sądu francuskiego. Postępowanie władz francuskich w danym wypadku jest ogniwem w długim łańcuchu systematycznego szykanowania przedstawicielstwa Z. S. R. R. we Francji. Ma to na celu uniemożliwienie wszelkich stosunków handlowych pomiędzy Z.S.R.R., a Francją. Rząd francuski oraz francuskie koła gospodarcze powinny zdawać sobie sprawę, że naruszenie przywilejów dyplomatycznych przedstawicielstwa handlowego pozbawia rząd sowiecki możliwości kontynuowania stosunków handlowych z Francją. Może to doprowadzić do całkowitego zlikwidowania handlu francusko - sowieckiego.

cze są pewne, że w sprawie zażaleń rządu niemieckiego Polska będzie poparta nietylko przez Francję, lecz i przez Anglję. Co zaś dotyczy zagadnienia ukraińskiego, to zaniepokojenie rządu polskiego tłomaczy się w znacznym stopniu tem, że w parlamencie angielskim miała miejsce interpelacja z powodu wypadków w Małopolsce Wschodniej, a część prasy angielskiej dotychczas ogłasza materjały łaknące o prześladowaniu Ukraińców.

W końcu „Izwiestia" zaznaczają, że podczas spotkania ministra Zaleskiego z ministrem rumuńskim Mironescu w Genewie ma być ustalony tekst układu przedłużającego przymierze polsko-rumuńskie, którego ważność — według poprzedniej umowy — kończy się 26 marca r. b.

*Gazette de Lausanne* 7.I. podaje trzeci artykuł o „korytarzu" polskim, w którym omawia możliwość kompromisu polsko-niemieckiego. Autor, uznając wszelkie prawa Polski do ziemi pomorskiej, projektuje następujące rozwiązanie trudności komunikacyjnych Niemiec z Prusami Wschodniemi: Polska wydzierżawi na 99 lat pas ziemi (lub dwa) szerokości 20—25 m. na którym Niemcy pobudują linje kolejowe, telefoniczne i telegraficzne (z wykluczeniem ruchu kołowego) i w ten sposób otrzymają bezpośrednią komunikację, która nie będzie krępująca. Rozumie się, że z ruchu kolejowego wyłączone byłyby transporty wojskowe, a ruch i ilość pociągów byłyby ustalane w porozumieniu z rządem polskim. Autor spodziewa się, że z takiego rozwiązania oba kraje odniosłyby wielkie korzyści, gdyż spowodowałoby ono odprężenie polityczne.

*Slovenskij Vychod* 28.XII. obszernie omawia stosunki polsko-niemieckie i skargi w tej sprawie, będące na porządku dziennym sesji styczniowej Ligi Nar. Zaostrzenie stosunków między Polską a Niemcami według dziennika grozi komplikacjami, ponieważ Niemcy wystąpiły z szeregiem not do Ligi Nar. w sprawie zajść wyborczych na polskim G. Śląsku. Ponadto należy rozpatrzeć zażalenia mniejszości polskiej w Niemczech. Niemcy zaś muszą ustosunkować się do mniejszości serbo-łużyckiej.

**POLSKA A LITWA.**

*Policija Lt.* (dwutygodnik policji litewskiej) informuje, że projekt zmiany przepisów paszportowych przewiduje m. in. kary w wysokości 1000 lit. dla osób, które udają się do takich krajów, dokąd wjazd bez odpowiednich zezwoleń lub paszportów jest wzbroniony. Za ujęcie osób, które przeciwko temu wykroczą, zamierza się wyznaczyć nagrody pieniężne. Powyższe zarządzenie ma na celu zachęcić odpowiednie organy, aby się bardziej troszczyły o wykrycie podobnych przewinień. Wprowadzenie w życie powyższej zmiany w przepisach paszportowych jest — zdaniem „Policiji" — konieczne, gdyż obecnie działające ustawy prawie jej nie przewidują i walka z rzeczonem wykroczeniem jest bezowocna.

*Dzień Kowieński* 7.I. podaje powyższy projekt p. n. „Za wykroczenie przeciwko przepisowi: „Pour tous les pays la Pologne exceptée" — mają być wymierzane kary", zaznacza, iż jest rzeczą oczywistą, że projektowane zarządzenie jest skierowane przeciwko osobom jeżdżącym do Polski, gdyż w litewskich paszportach zagranicznych wyraźnie powiedziano, iż ważny jest dla wszystkich krajów z wyjątkiem Polski. Zdaniem dziennika, zarządzenie takie byłoby całkowicie chybione pod względem życiowym. Olbrzymia większość tych, co przekraczają granicę, naraża się na związane z tem ewentualne szykany i przykrości, na wielkie koszta okrężnej drogi przez inne państwa, nie dla rozrywki, tylko w koniecznej potrzebie natury rodzinnej lub majątkowej. „Ciekawem jest, pisze dziennik, iż, gdy ukazała się w prasie wiadomość o zamierzonem zarządzeniu, właśnie w tym samym czasie bawił w Wilnie pewien wysoki urzędnik państwowy, (minister komunikacji inż. Vileišys — przyp. Red. „Przeglądu Pr. Zagr."), który udał się tam na pogrzeb swej matki. Najlepszy dowód rozbieżności między tem, co nakazuje paszport, a czego wymaga — życie".

**SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.**

*Kölnische Zeitung* 8.I. w koresp. z Warszawy podaje streszczenie ogłoszonego przez „Polonię" artykułu Korfantego, w którym autor opowiada o swych przeżyciach w Brześciu i występuje przeciwko uciskowi, jakiemu rzekomo podlega mniejszość ukraińska w Polsce. Należy sądzić — pisze „Köln. Zeitung", w zakończeniu — iż senator Korfanty także i w stosunku do mniejszości niemieckiej G. Śląska nie omieszka zastosować tej nauki moralnej, którą wyciągnął z własnego doświadczenia oraz z cierpień swych współobywateli.

*Berliner Börsen-Courier* 8.I. podaje wiadomość, iż grupa wypuszczonych z Brześcia posłów zaniechała zamiaru zwołania konferencji, na której miał być uchwalony wspólny memorjał, tłomaczy wycofanie tego projektu obawą przed policją Piłsudskiego.

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

**MOCARSTWA A Z. S. R. R.**

*Izwiestja* 7.I. komentując decyzję sądu francuskiego w sprawie powództwa emigranta rosyjskiego Herzfelda do sowieckiej floty handlowej (Dobroflot), zaznaczają, że wydanie nakazu wykonawczego na sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Paryżu jak i sama decyzja nie jest oparta o prawo i stanowi rzecz niesłychaną jako formę demonstracji przeciwsowieckiej sądu francuskiego. Postępowanie władz francuskich w danym wypadku jest ogniwem w długim łańcuchu systematycznego szykanowania przedstawicielstwa Z. S. R. R. we Francji. Ma to na celu uniemożliwienie wszelkich stosunków handlowych pomiędzy Z.S.R.R. a Francją. Rząd francuski oraz francuskie koła gospodarcze powinny zdawać sobie sprawę, że naruszenie przywilejów dyplomatycznych przedstawicielstwa handlowego pozbawia rząd sowiecki możliwości kontynuowania stosunków handlowych z Francją. Może to doprowadzić do całkowitego zlikwidowania handlu francusko-sowieckiego.

*The Daily Telegraph 8.I,* omawiając w art. wst. exposé Mołotowa, który m. in. wystąpił przeciwko dekretowi rządu francuskiego z 3 października r. ub. w sprawie dumpingu sowieckiego, pisze, że Sowiety w każdym akcie węszą spisek antysowiecki. Autor wystąpienie Mołotowa uważa za nową obelgę Francji i zapytuje, jak rząd francuski na obelgę tę zareaguje.

*The Manchester Guardian 8.I,* omawiając w art. wst. wystąpienie Mołotowa, pisze że na szczęście polityka Francji i jej sojuszników wobec Sowietów nie stanowi zbyt wielkiej liczby państw i wyraża zadowolenie, że torysom nie udało się przeforsować swej antysowieckiej polityki, która przyczyniłaby się przez zakazy importowe do stworzenia z bolszewizmu groźby międzynarodowej.

*The Chicago Daily Tribune 8.I.* Koresp. z Rygi donosi, iż rząd sowiecki prowadzi bardzo intensywną propagandę komunistyczną wśród cudzoziemców zamieszkujących w Rosji. Specjalna uwaga skierowana jest na inżynierów amerykańskich, którzy pracują w Sowietach w charakterze specjalistów. Informacje te — jak zaznacza korespondent — otrzymał od grupy inżynierów amerykańskich, którzy przybyli do Rygi celem zaopatrzenia się w ciepłą odzież, gdyż w państwie Sowietów nic nie można dostać.

*Slovak 9.I,* pisze, z powodu wystąpienia „Leningradzkiej Prawdy", która posądza Polskę o przygotowanie wojny z Sowietami, że jest rzeczą ciekawą, iż „równocześnie Niemcy przyszli z pomocą sowieckim halucynacjom i wizjom, nawiązując do rokowań polsko - rumuńskich o przedłużenie konwencji wojskowej".

Dziennik przytacza wiadomości w tej sprawie, podane przez „Frankf. Ztg." i podkreśla, że z wiadomości tych wynika, iż Niemcy nie mają również czystego sumienia, skoro chcą konwencję wojskową polsko - rumuńską przedstawić jako zaczepną a nie obronną. Konwencja ma na celu zabezpieczenie granic Polski i Rumunji przed Sowietami, rządzonemi inną moralnością i innemi zasadami prawnemi, niż te, jakiemi się rządzi cały świat. Jest więc rzeczą znamienną, że Niemcy tak gorliwie śpieszą się z pomocą bolszewikom i papierają tezę sowiecką.

## SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

*Memeler Dampfboot 6.I,* informuje, iż partje większościowe sejmiku kłajpedzkiego zaaprobowały już kandydaturę na prezesa dyrektorjatu, wysuniętą przez gubernatora litewskiego i w związku z tem można spodziewać się współpracy między sejmikiem i dyrektorjatem. (Jak wiadomo wszelkie kandydatury na prezesa dyrektorjatu, wysuwane przez gubernatora litewskiego, były dotychczas odrzucane z całą bezwzględnością przez niemieckie stronnictwa, stanowiące większość w sejmiku kłajpedzkim — przyp. Red. „Przegl. Pr. Zagr.").

*Rytas 8.I,* informuje o nadesłaniu przez Papieża listu do biskupów litewskich, w którym Papież wyraża żal z powodu przeszkód, czynionych przez rząd litewski w stosunku do akcji katolickiej na Litwie. Dziennik zaznacza, że w d. c. swego listu Papież wezwał biskupów litewskich do wytężenia ich działalności bez względu na czynione ze strony rządu przeszkody. W końcu listu Papież zaleca katolikom na Litwie odprawianie nabożeństw na intencję pomyślnego przezwyciężenia przeszkód przez episkopat litewski.

*Lietuvos Žinios 8.I,* w art. wst. wyraża zadowolenie, że w r. b. litewska prasa rządowa nie zapatruje się już tak optymistycznie, jak w r. ub., na sytuację ekonomiczną Litwy, — w związku z czem można — zdaniem dziennika — spodziewać się rozważniejszych poczynań ze strony rządu w kierunku niedopuszczenie do zaostrzenia się kryzysu gospodarczego na Litwie. „Liet. Žinios" wzywa rząd do poczynienia jaknajwiększych oszczędności w wydatkach państwa oraz wysuwa potrzebę ograniczenia importu produktów luksusowych.

*Prasa litewska z 7.I,* informuje w komunikacie ag. „Elta" o przybyciu do Kłajpedy pierwszego transportu drzewa sowieckiego. Jest nadzieja, iż z końcem bież. tygodnia transport uda się zorganizować w ten sposób, by dziennie przywożono do Kłajpedy 100—120 wagonów drzewa. Przeróbka drzewa sowieckiego rozpocznie się w najbliższym czasie.

*Dzień Kowieński 7.I,* pisze, że sowiecki poseł na Litwie Karski wraz z przedstawicielem handlowym Angarskim w tych dniach udaje się do Kłajpedy, gdzie zapoznają się z konjunkturami drzewa sowieckiego na tamecznych rynkach.

*Lietuvos Aidas 8.I,* informuje w przyjęciu, wydanem przez posła sowieckiego na Litwie Karskiego i przedstawiciela handlowego Angarskiego, na cześć przedstawicieli litewskiego życia ekonomiczngo.

## SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*Izwiestja 7.I,* w doniesieniu z Berlina twierdzą, że francusko - angielskie rokowania w Paryżu w d. c. są przedmiotem licznych komentarzy w niemieckich kołach politycznych. Szczególne wrażenie wywołała wiadomość, iż w tych rokowaniach weźmie udział również przedstawiciel Stanów Zjedn., co oznacza utworzenie jednolitego frontu mocarstw kredytorów wobec Niemiec. W związku z tem należy oczekiwać, iż problem spłat reparacyjnych z pewnością przybierze formy niekorzystne dla Niemiec. Przemówienie prezesa centrum katolickiego Kaasa należy rozumieć, zaznaczają „Izwiestja", jako pewnego rodzaju ostrzeżenie pod adresem wielkich mocarstw. Tem właśnie należy tłomaczyć, iż w swojem ostatniem przemówieniu Kaas ze szczególnem naciskiem podkreślił niebezpieczeństwo rewolucji komunistycznej w Europie. Z tonu doniesienia wynika, iż „Izwiestja", nie ukrywają swego zadowolenia z powodu — jak zaznacza dziennik — bankructwa koncepcji zbliżenia politycznego i gospodarczego pomiędzy Francją i Niemcami.

*L'Action Française 7.I* pisze, że barometr obligacyj Younga nagle opadł. Kurs emisyjny obligacyj wynosił 982 franki, a obecnie spadły one do 710 franków. Przecież miały to być najbardziej pewne obligacje na świecie, a ich właściciele teraz widzą, że utracili czwartą część kapitału. Obligacje te są barometrem zaufania do Niemiec, które to zaufanie jest mało cenione, jak widać z ich kursu. W. Martin nazwał Niemcy „najbardziej niespokojnym krajem Europy". Depresja nad centralną Europą zapowiada złe czasy.

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.